

Jak Prawo i Sprawiedliwość „pomaga” rodzinom

3 grudnia 2021

Rządzący odebrali polskim kobietom prawo do aborcji, ale pozostawili bez wsparcia rodziny z niepełnosprawnymi dziećmi.



W 2016 r. rząd Prawa i Sprawiedliwości zapowiedział wprowadzenie mechanizmów wspierających rodziny, w których ma się urodzić dziecko z ciężką niepełnosprawnością. Miała to być odpowiedź na postulaty środowisk osób z niepełnosprawnościami oraz opiekunów niepełnosprawnych dzieci, którzy zarzucali rządzącym, że chcąc odebrać kobietom prawo do aborcji w przypadku ciężkiego uszkodzenia płodu, jednocześnie pozostawiają bez wsparcia rodziny z dziećmi niepełnosprawnymi.

Ustawa „Za Życiem” została zatem przyjęta w listopadzie 2016 r., a w grudniu, na jej podstawie rząd przyjął program „Za życiem”. Była to jednak lipa, a zarzuty rodziców i opiekunów niepełnosprawnych okazały się prawdziwe: rządzący rzeczywiście odebrali polskim kobietom prawo do aborcji i pozostawili bez wsparcia rodziny z niepełnosprawnymi dziećmi.

Najważniejszymi beneficjentami programu „Za życiem” miały być kobiety w ciąży powikłanej i rodziny z noworodkami, u których w okresie prenatalnym lub podczas porodu zdiagnozowano ciężkie i nieodwracalne upośledzenie albo nieuleczalną chorobę zagrażającą ich życiu. Kontrola NIK pokazała jednak, że w badanym okresie – od stycznia 2017 r. do czerwca 2020 r. – z najważniejszych form pomocy przeznaczonych dla tej grupy osób, można było korzystać w bardzo niewielkim zakresie. Do objęcia taką pomocą miało upoważniać zaświadczenie wydane przez uprawnionego do tego lekarza. Żadna instytucja nie dysponowała jednak pełnymi danymi dotyczącymi liczby i miejsca zamieszkania lekarzy uprawnionych do pomocy.

Obiecywano również doprowadzenie do stworzenia 30 wyspecjalizowanych ośrodków, które mogły rozstrząsać skoordynowaną opiekę pediatryczną nad dziećmi z najcięższymi schorzeniami powstałymi w prenatalnym okresie rozwoju lub w czasie porodu. Zamiast tego, liczba takich placówek zmniejszyła się z ośmiu w 2018 r. do sześciu w pierwszym półroczu 2020 r. W czterech z 16 województw w ogóle nie można było korzystać ze świadczeń opieki paliatywnej i hospicyjnej.

Program zakładał, że kluczowym ogniwem wsparcia będą tu profesjonalnie przygotowani asystenci rodziny – koordynatorzy pomocy. Obiecywano zwiększenie ich liczby, poszerzenie zakresu działania i upowszechnienia oferowanych przez nich usług. Tak się jednak nie stało ze względu na to, że rząd PiS obciął dofinansowanie do wynagrodzeń asystentów. W latach 2017 – 2020 ministerstwo rodziny przekazało na ten cel jednostkom samorządu terytorialnego ponad 100 mln zł mniej, niż zakładał program. Asystentów zatem ubyło, zamiast przybyć.

Inna sprawa, że i zainteresowanie pomocą ze strony asystentów było znikome. Jedną z przyczyn tej sytuacji mógł być fakt, że wsparcie świadczone przez nich rodzinom mającym zaświadczenie potwierdzające, że ciężkie i nieodwracalne upośledzenie ich dziecka albo choroba zagrażająca jego życiu powstały w trakcie fazy prenatalnej lub w momencie porodu, niczym nie różniło się

od pomocy udzielanej rodzinom z niepełnosprawnym dzieckiem, które nie posiadały takiego zaświadczenia. Całe te rządowe obietnice dotyczące zwiększenia liczby asystentów rodziny były zatem świadomie skonstruowaną baśnią, mającą pokazać, że PiS coś robi dla niepełnosprawnych.

Natomiast w rzeczywistości, kancelaria premiera nawet nie uruchomiła zapowiadanej bazy danych i portalu z informacjami o formach wsparcia dla osób niepełnosprawnych, ich rodzin i opiekunów, co NIK ocenia szczególnie krytycznie. Brak takiej informacji był bowiem jedną z przyczyn niewielkiego zainteresowania niektórymi formami pomocy.

Z kolei ministerstwo edukacji nie utworzyło Krajowego Ośrodka Koordynacyjno-Rehabilitacyjnego, tłumacząc obłudnie, że zapisy programu wykraczają w tym względzie poza ustawę oświatową, w której nie przewidziano takiej odrębnej jednostki. A skoro nie przewidziano – to według PiS-owskiego resortu edukacji znaczy to, że nie wolno jej stworzyć.

Rząd w pełni zrealizował tylko jeden cel programu „Za życiem”. W 2018 r. utworzono 13 banków mleka kobiecego, z których w 2020 r. skorzystało ponad 4 tysiące dzieci, podczas gdy trzy lata wcześniej zaledwie 46. W większym stopniu zapewniono także dostępność diagnostyki i terapii prenatalnej kobietom w ciąży ze zwiększonym ryzykiem wystąpienia wad wrodzonych dziecka – choć badania te były już przeprowadzane, zanim uruchomiono program „Za życiem”.

Zdaniem NIK, głównym powodem tego, że program nie działał zgodnie z założeniami, było niewywiązywanie się z obowiązków jego koordynowania i monitorowania oraz nierzetelne ich wypełnianie, przez kolejnych ministrów do spraw rodziny i polityki społecznej, zdrowia, a także wojewodów. Przesyłane sprawozdania z realizacji programu za lata 2017 – 2019 były także niekompletne i nierzetelne. Na ich podstawie nie można było ocenić tego, co udało się zrobić, a czego nie i z jakiej przyczyny. Nikt zresztą się specjalnie tym nie zajmował. Dokumenty nie zawierały także informacji o barierach, jakie

napotkano w realizacji zadań i propozycji zmian umożliwiających osiągnięcie zakładanych celów programu, ale i te braki nie przeszkadzały rządzącym.

Fikcyjne zapisy programu „Za życiem” nabrały znaczenia, gdy 22 października 2020 r. Trybunał Konstytucyjny mgr. Przyłębskiej orzekł, iż aborcja z powodu ciężkiego uszkodzenia lub nieuleczalnej choroby płodu jest niezgodna z Konstytucją – a to były właśnie najczęstsze przyczyny podjęcia decyzji o przerwaniu ciąży (95 – 98 proc. przypadków).

Wedle propagandowych zapowiedzi PIS, wszystko wyglądało idealnie. Obiecywano, że „Za życiem” to najbardziej innowacyjny i kompleksowy z dotychczasowych, program pomocy dla osób niepełnosprawnych i ich opiekunów, ze szczególnym uwzględnieniem kobiet w ciąży powikłanej i noworodków z najcięższymi schorzeniami. Wsparcie dla nich miało obejmować m.in. diagnostykę prenatalną, ambulatoryjną opiekę specjalistyczną i leczenie szpitalne (w tym zabiegi wewnątrzmaciczne), a także opiekę hospicyjną, paliatywną i wytchnieniową, wsparcie psychologiczne, rehabilitację leczniczą, zaopatrzenie w wyroby medyczne oraz pomoc asystenta rodziny. Zakładało również zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych. Słowem – obiecywano wszystko czego można było sobie życzyć. Oczywiście były to obietnice bez pokrycia.

„Kontrola NIK pokazała, że w badanym okresie ze znacznej części planowanych form pomocy można było korzystać albo w ograniczonym zakresie, albo zainteresowanie nimi było niewielkie ze względu na brak wiedzy o możliwości ubiegania się o taką pomoc, czy też z powodu niewłaściwego jej ulokowania” – podkreśla Izba. Na przykład, w ogóle nie podjęto żadnych działań mających na celu poprawę sytuacji mieszkaniowej osób niepełnosprawnych. Nie zorganizowano także zapowiadanej opieki wytchnieniowej.

Zdaniem NIK, niemal wszystkie formy pomocy zaplanowano bez rzetelnego rozpoznania rzeczywistych potrzeb grup, które miały

z nich korzystać. Znaczną część kosztów związanych z realizacją działań na rzecz rodziny przerzucono zaś na samorządy, które oczywiście nie były w stanie udźwignąć takiego ciężaru. I tak właśnie wygląda rządowa pomoc dla rodzin w wersji Prawa i Sprawiedliwości. To co w ogóle zrobiono, nie miało zaś żadnego związku z programem „Za życiem”.

Dla przykładu – w programie zapisano zwiększenie dostępności diagnostyki i terapii prenatalnej dla kobiet w ciąży ze zwiększonym ryzykiem wystąpienia wad wrodzonych dziecka. Rzeczywiście, taką dostępność udało się zapewnić w większym stopniu. „Należy jednak pamiętać, że program badań prenatalnych został wprowadzony jeszcze przed uchwaleniem ustawy „Za życiem” – wyjaśnia NIK. W rezultacie, mimo programu, odsetek kobiet objętych programem badań prenatalnych w stosunku do liczby kobiet w ciąży ogółem, utrzymywał się na niezmiennym poziomie ok. 20 proc. Wpływ programu „Za Życiem” okazał się zatem zerowy. Nie tylko zresztą w tej dziedzinie.

NIK zwróciła się do Ministra Rodziny i Polityki Społecznej, jako koordynatora programu, o „rzetelne wykonywanie wszystkich zadań, co zapewni kompleksowe wsparcie grupom objętym programem”. Jeszcze jeden głos wołającego na puszczy.

Autorstwo: AL

Zdjęcie: [EME](#) (CC0)

Źródło: Trybuna.info